

ZBIGNIEW STRUS

Uwagi o ustalaniu wysokości zadośćuczynienia

Celowość dyskursu o „taryfikacji”¹ zadośćuczynienia z tytułu wyrządzenia szkody na osobie

Zadośćuczynienie pieniężne jako sposób naprawienia szkody niemajątkowej zostało poddane w ostatnim okresie istotnym zmianom polegającym m.in. na rozszerzeniu zakresu stosowania². Ponadto wzrost zamożności znaczącej części społeczeństwa, stałe zjawisko inflacji oraz rozwój techniczny generujący niedające się opanować masowe zjawiska szkód „na osobie” (np. wskutek wypadków drogowych oraz niepomyślnego leczenia) doprowadziły do wzrostu żądań zapłaty zadośćuczynienia.³

Przedstawione uwagi dotyczą naprawienia szkody w postaci uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia oraz śmierci osoby z kręgu najbliższej rodziny, a jeśli chodzi o rodzaje zdarzeń – szkód doznanych przede wszystkim w związku z wypadkami komunikacyjnymi lub wynikłych z niepowodzenia świadczeń medycznych.⁴

Okoliczności towarzyszące powstawaniu najczęstszych szkód sprawiają, że zaspokajanie żądań zadośćuczynienia następuje z funduszków gromadzonych obowiązkowo (ubezpieczenia obowiązkowe odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczenia zdrowotne, ubezpieczenia wypadkowe

1. Użycie neologizmu: „taryfikacji” nie oznacza pełnej aprobaty tego słowa, stosowanego dotychczas w technice naliczania opłat z tytułu dostaw i usług. Podobieństwo sytuacyjne wyliczania należności za dostawę prądu, wody itp. z uwzględnieniem wielu zmiennych czynników oraz ustalania sumy odszkodowania za naruszenie dobra osobistego jest jednak wyraźne.
2. W tej kwestii: zadośćuczynienie po nowelizacji art. 446 Kodeksu cywilnego na tle doświadczeń europejskich, „Wiadomości Ubezpieczeniowe”, nr specjalny 02/2010, red. K. Ortyński, J. Pokrzywniak, Z. Strus, wyd. Polska Izba Ubezpieczeń, s. 25 i n.
3. Informacje o zakresie problemu odszkodowań z tytułu błędów medycznych zawiera m. in. uzasadnienie projektu ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [Dz. U. z 2011 r., Nr 113, poz. 660].
4. Zwrot ustawowy „zdarzenie medyczne” stanowi eufemizm ukrywający jego treść.

realizowane z funduszu wypadkowego, itd.) ze składek osób trzecich. Dochodzi przy tym do rozzerwania tożsamości sprawstwa i odpowiedzialności, a kwestia wielkości i przepływu środków przeznaczonych na wypłaty staje się sprawą publiczną. Współczesne społeczeństwa godzą się na ustrój państwa dopuszczający obciążenia nakładane w imię solidaryzmu i uwzględniające regułę przypadkowości (charakterystycznej przy ubezpieczeniach), jednak sposób alokacji funduszy gromadzonych ze składek oraz ich wysokość nie są obojętne dla kondycji gospodarki i naiwnością byłoby mniemanie, że pieniądź kierowany na potrzeby konsumpcyjne „pracuje” tak samo, jak pieniądź wydany na podniesienie poziomu opieki zdrowotnej lub infrastrukturę drogową, gdyż te czynniki mają niezaprzeczalny wpływ na powstawanie szkód. Uwzględnienie tych zależności wskazuje na konieczność skrupulatnego rozważania następstw zmian normatywnych prowadzących do rozszerzenia podstaw żądania zadośćuczynienia⁵ oraz skutków poddawania się praktyki orzeczniczej rosnącym żądaniom poszkodowanych.⁶ Ponadto rozumnej oszczędności wymagają również koszty zasądzania odszkodowania.⁷

Pod rządem przepisów kodeksu cywilnego w orzecznictwie powszechnie stosowano zasadę **umiarkowanej wysokości** zadośćuczynienia wywodzoną z treści art. 445 § 1 k.c., wskazującego, że chodzi o „odpowiednią” sumę. Kryterium jej konkretyzacji **stanowiły wszelkie** okoliczności odnoszące się do rodzaju i rozmiaru obrażeń, przejściowych oraz trwałych następstw, właściwości osobistych poszkodowanego, stopnia utraty szans pozytywnej aktywności życiowej, a także przeciętnego poziomu życia społeczeństwa.⁸ Znaczenie miało też przekonanie, że szkoda osobista nie może być wprost porównywana z przyznawaną kwotą pieniędzy, a po przekroczeniu pewnego poziomu dalsze podnoszenie kwoty świadczenia nie pełni już funkcji kompensacyjnej, natomiast sprzeczne z aksjologicznymi przesłankami zadośćuczynienia byłoby jego podwyższanie prowadzące do wzbogacenia się pokrzywdzonego.

W późniejszym okresie w orzecznictwie pojawiała się dezaprobata wobec wysokości „symbolicznej” zasądzanych kwot i wskazania, że muszą mieć one „odczuwalną wartość ekonomiczną”⁹.

W czasie stabilizacji ekonomicznej ogólne zwroty ustawy wyrażają co najmniej podobną treść. Zjawiska występujące w obecnym okresie dobitnie jednak świadczą o rozlewającym się powszechnie braku stabilizacji.¹⁰ W związku ze wzrostem zadań rodzi się pytanie o zdolność są-

5. Wyrok SN z 29 maja 2007r., V CSK 76/07, OSNC 2008/7–8/91. Roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. oraz rozczenie o zadośćuczynienie będące następstwem zawinonego naruszenia praw pacjenta (art. 19a ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, Dz. U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) mają odrębny charakter, gdyż określają zasady odpowiedzialności sprawców za odrębne czyny bezprawne.

6. Uprzedzając dalszy wywód, zaznaczam, że nie próbuję podważać instytucji zadośćuczynienia.

7. Pojawiające się postulaty przejęcia kosztów wymiaru sprawiedliwości przez „państwo” nie uwzględnia elementarnej prawdy o skutkach zmian ustroju ekonomicznego odnośnie do możliwości uzyskiwania dochodu przez Skarb Państwa.

8. W związku z tym pojawiał się problem odpowiedniej wysokości, jeżeli poszkodowanym był obywatel państwa o wyraźnie wyższym poziomie życia, a dłużnikiem mniej zamożna osoba krajowa.

9. Postanowienie SN z 3 kwietnia 1996 r., sygn. akt II KRN 174/95, Prok. i Pr.-wkł. 1996/9/25; „Niemożność precyzyjnego wyliczenia cierpień i krzywd [...] nie może przerodzić się w dowolność ustalenia kwot zadośćuczynienia, które mają charakter jedynie symboliczny i stoją w jaskrawej sprzeczności do wagi doznanych krzywd i cierpień”.

10. Dane ze źródła wskazanego w przypisie nr 2 poświadczają dwu- lub trzykrotny wzrost świadczeń odszkodowawczych w okresie od 2000 r. do 2007r.

dów powszechnych do indywidualnego rozstrzygnięcia wszelkich kwestii spornych pojawiających się w procesie o naprawienie szkody na osobie. Na takie pytanie można odpowiedzieć twierdząco, z zastrzeżeniem jednak, że dochowanie „rozsądnego” terminu oraz utrzymanie jednolitości orzekania w sprawach podobnych wydają się niemożliwe, a przecież Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284) w art. 6 ust. 1 uznaje za prawo człowieka oczekiwanie na rozpoznanie sprawy **w rozsądnym terminie**.

Nie ma potrzeby ani możliwości szczegółowego omawiania przyczyn powodujących, że w sprawach, o których mowa, ustalanie przebiegu zdarzenia oraz związku przyczynowego i odpowiedzialności, jest żmudne i długotrwałe. Z natury procesu sądowego wynika, że podjęcie decyzji o wysokości zadośćuczynienia następuje **w jego drugiej części**, po przeprowadzeniu dowodów i nabraniu przekonania o rozmiarach szkody, osobie odpowiedzialnej i zakresie odpowiedzialności modyfikowanej w razie przyczynienia się poszkodowanego odpowiednio do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron (art. 362 k.c.). Jak widać, już pierwszy etap rozpoznawania sprawy (w znaczeniu logicznym, a nie chronologicznym) wymaga przetwarzania danych obejmujących wyrządzenie szkody i jej rozmiar – wyrażanych opisowo, w dane liczbowe (np. stopnia przyczynienia sprawcy i ofiary). Końcowy etap rozstrzygnięcia, w którym wielowątkowa krzywda poszkodowanego musi być wyrażona sumą pieniężną, wymaga jeszcze szerszego zakresu przetwarzania danych określonych opisowo w ścisłe dane liczbowe. Poza doświadczeniem życiowym i zawodowym (ewentualnie również sugestiami biegłych) sędzia nie dysponuje innymi narzędziami pozwalającymi na skali liczbowej ściśle wskazać punkt odzwierciedlający całokształt nieszczęścia, które dotknęło człowieka pokrzywdzonego i jest przez niego subiektywnie werbalizowane. Nie wolno przy tym zapomnieć, że suweren (w rozumieniu art. 4 Konstytucji) oczekuje rozstrzygnięcia jak najszybciej, przy tym zgodnego z prawem i spełniającego postulat równości wobec prawa.

W obszernej treści prawa osoby (jednostki) do sądu mieści się również dyrektywa indywidualizowania każdej sprawy, niedopuszczająca korzystania z gotowych wzorów w postaci mechanicznego kopiowania rozstrzygnięć w sprawach podobnych, dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiają się ostrzeżenia przed nadużywaniem w uzasadnieniu wyroku tego rodzaju argumentacji¹¹, ale także oceny dostrzegające pozytywne wartości wykorzystywania utrwalonej wykładni jako metody zachowania jednolitości orzecznictwa¹². W takim kontekście należy też postrzegać wykluczanie miary uszczerbku zdrowia wyrażanej w procentach! Wyrażając takie zapatrywania¹³, Sąd Najwyższy zastrzegł jednak pomocniczy walor tego miernika w procesie o zadośćuczynienie oraz odmienny (ryczałtowy) charakter zadośćuczynienia w prawie ubezpieczeń i w prawie cywilnym, które wymaga indywidualizacji.

Konkludując ten wątek, należy stwierdzić, że ukształtowany w odmiennych warunkach kulturowych i cywilizacyjnych model ustalania podstawy i wysokości zadośćuczynienia przewidziane go w kodeksie cywilnym opiera się na indywidualnym i szczegółowym ustalaniu przez sędziego

11. Z uzasadnienia wyroku SN z 29 maja 2008 r. II CSK 78/08, LEX nr 420389: Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach.

12. Z uzasadnienia wyroku SN z 26 listopada 2009 r. III CSK 62/09, LEX nr 738354: jednolitość orzecznictwa sądowego (...) odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

13. Wyrok SN z dnia 5 października 2005 r., I Pk 47/05. M.P.Pr. 2006/4/208 oraz wyrok SN I Pk 276/07 z 6 maja 2008 r., LEX nr 829071.

podstawy faktycznej oraz wynika z własnego przekonania w podejmowaniu decyzji jurysdykcyjnej i nadawaniu jej postaci wyrażanej w sentencji wyroku. Ze względu na skomplikowaną materię przekładania i wyrażania w liczbach elementów zarówno fizycznych, jak i psychicznych składających się na szkodę, decyzja ta jest obciążona znacznym ryzykiem subiektywizmu, a postępowanie czasochłonne, niejednokrotnie pogłębiające poczucie krzywdy. Jeśli chodzi o wysokość zasądzonej kwoty, merytoryczna kontrola jest albo wyłączona niemal zupełnie (w postępowaniu kasacyjnym), albo istotnie ograniczona w postępowaniu instancyjnym, ponieważ nawet przy apelacji pełnej *cum beneficio bonorum* zmiana wysokości zadośćuczynienia następuje tylko w razie stwierdzenia wyraźnego naruszenia prawa materialnego, zawartego w zwrocie: „odpowiedniej wysokości”.

Czy w świetle gwarancji konstytucyjnych (art. 45 ust. 1, art. 177, art. 178 ust. 1 konstytucji) jest to jedyny dopuszczalny model rozstrzygania spraw o odszkodowanie w postaci zadośćuczynienia? Odpowiedź wymaga uwzględnienia stanowiska Trybunału Konstytucyjnego odnośnie do podstaw i znaczenia prawa do sądu. Przykładem niech będzie uzasadnienie wyroku z dnia 1 marca 2011 r., sygn. P 21/09, OTK-A 2011/2/7, rozstrzygającego o dopuszczalności ograniczeń ustawowych wysokości i zakresu zadośćuczynienia należnego w myśl art. 8 ust. 1a i 1d ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych, po nowelizacji z dnia 18 listopada 2007 r.¹⁴ Pytania prawne przedstawione Trybunałowi dotyczyły ograniczenia w drodze ustawowej wysokości zadośćuczynienia i różnicowania uprawnień poszkodowanych ze względu na datę wyrządzenia szkody. Trybunał wyraził zapatrywanie, iż odszkodowanie za szkodę materialną lub niematerialną (z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności) powinno mieć zawsze charakter zindywidualizowany, dlatego jest rolą sądu, a nie ustawodawcy, określenie jego wysokości w zależności od wielkości poniesionej szkody. Sądy w przekonaniu Trybunału mają wystarczające „instrumenty”, aby dokonać takiej oceny. Ponadto w uzasadnieniu (punkt 5.1.6) podkreślono walor równości wobec prawa przejawiającej się w jednakowym określaniu wysokości zadośćuczynienia za takie same naruszenie wolności, i dopuszczono możliwość jej ograniczenia do częściowego tylko naprawienia szkody. Trybunał zastrzegł jednak, że ograniczenie to podlega szczególnie restrykcyjnej kontroli, ze względu na charakter chronionego dobra (scilicet: wolności osobistej).

W związku z ostatnią uwagą należy uwzględnić podobną (wysoką) rangę prawa do wolności i zdrowia, uzasadniającą w obydwu wypadkach naruszenia zapewnienie wysokiego poziomu ochrony, sprzeciwiającego się według oceny Trybunału wprowadzaniu sztywnego, kwotowego ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej. Kwestie ustalenia wysokości odszkodowania powinny być bowiem – co do zasady – w tego rodzaju sytuacjach „pozostawione miarkowaniu sędziowskiemu”.

Chybiony byłby jednak wniosek, że podkreślenie przez Trybunał autonomii sądu w rozstrzyganiu od początku do końca każdej sprawy opartej na żądaniu naprawienia przez zadośćuczynienie pieniężne szkody na osobie – petryfikuje stan obecny. Także pogląd, iż naprawienie szkody niemajątkowej w sposób zryczałtowany (przez przyznawanie kwoty „odpowiedniej”) implikuje pozostawienie decyzji o wysokości organowi orzekającemu, nie rozstrzyga o sposobie ustalania jej

14. Ustawa zmieniająca: Dz. U. z 2007 r., Nr 191, poz. 1372.

faktycznej podstawy¹⁵. Prawa konstytucyjne podlegają bowiem ocenie we wzajemnym związku, zwłaszcza, że zapewniane w tym akcie dobra mogą być wzajemnie konkurencyjne.

Poza tym stan prawny w omawianej dziedzinie nie jest kształtowany wyłącznie przez kodeks cywilny, a partykularne rozwiązania, oddziałując na siebie wzajemnie, tworzą system prawa odszkodowawczego, nawet jeżeli niektóre ustawy należą do odrębnych gałęzi prawa.

Ustawowe wyjątki od zasady wyłączności drogi procesu cywilnego

1. Na początku zwrócimy uwagę na ustawę z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2002, Nr 199, poz. 1673 ze zm.). W powołanym wyżej (przypis nr 7) wyroku Sądu Najwyższego, sygn. I PK 47/05 podkreślono głębokie różnice między jednorazowym odszkodowaniem przyznawanym na podstawie wymienionej ustawy a odszkodowaniem przewidzianym w art. 445 § 1 k.c. (należy dodać również art. 446 § 4 k.c.). Nie można też pominąć ważnych argumentów historycznych i przedmiotowych wskazujących, iż rozdzielenie odpowiedzialności zakładów pracy uspołecznionych i pozostałych, wobec pracowników, mające źródło w systemie gospodarki sterowanej centralnie, **nie zmieniło natury szkody** i nie wygasiło zapatrywań o komplementarnym charakterze przepisów kodeksu cywilnego, których stosowanie wymaga uwzględnienia podziału na szkody majątkowe i szkody na osobie¹⁶. Mając świadomość różnych zapatrywań w tej kwestii, można twierdzić, że obecny system ubezpieczeń społecznych, regulowany ustawą z 30 października 2002 r., obejmuje również szkody niemajątkowe i określa pozasądowy tryb ich ustalania, ustanawiając wysokość uproszczoną miarą (procent utraty zdrowia) oraz przyporządkowaną im zmienną kwotą, zależną od przeciętnego wynagrodzenia (art. 12 ust. 1 ustawy wypadkowej). Omawiane tu „jednorazowe odszkodowanie” ze względu na częstotliwość zdarzeń stanowi poważny wyłom od cywilnoprawnych reguł wyrównywania szkody z tytułu utraty zdrowia lub śmierci osoby najbliższej.¹⁷

2. Szeroki zakres mają zmiany wprowadzone na mocy ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2011, Nr 113, poz. 660) ustanawiający złożony tryb postępowania z dominującym elementem ugody, składający się z orzeczenia o błędzie medycznym wydanego przez wojewódzką komisję do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych, składanej przez ubezpieczyciela propozycji wypłaty odszkodowania za obydwie postacie szkody i przyjęcia (w krótkim terminie) tej

15. Z wyroku SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267: Stosownie do art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu.

16. Zamiast wielu: Ł. Pisarczyk, *Odpowiedzialność pracodawcy za szkodę spowodowaną wypadkiem przy pracy*, *Studia Iuridica* 2007/47/203.

17. Dane statystyczne GUS (http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4419_PLK_HTML.htm), badania z roku 2007, wskazują ok. 15 000 poszkodowanych w okresie 12 miesięcy.

propozycji przez poszkodowanego lub jego spadkobierców wraz ze zrzeczeniem się wszelkich roszczeń mogących wynikać z przyczyn uznanych przez wojewódzką komisję za „zdarzenie medyczne” w zakresie szkód, które ujawniły się do dnia złożenia wniosku. Ubezpieczyciel jest związany kwotą generalną (1 200 000 zł za wszystkie zdarzenia medyczne) oraz maksymalnymi kwotami: 100 000 zł za szkodę w postaci zakażenia, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pacjenta, a 300 000 zł w razie śmierci pacjenta.¹⁸

Ograniczenie w postaci kwoty maksymalnej łagodzone zgodą pokrzywdzonego ma jednak względną skuteczność z uwagi na zachowanie przez niego „prawa do sądu” i możliwość wyłączenia postępowania przed komisją wojewódzką [art. 67b ust. 2 pkt 2 zmienianej ustawy]. Skuteczność unormowania będzie w pewnym stopniu weryfikować rzetelność ubezpieczycieli, lecz kwoty dopuszczalne z pewnością nie mogą być już uznane za „symboliczne”.

3. Kolejnym przykładem ustawowego ograniczenia maksymalnej kwoty zadośćuczynienia jest ustawa z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956–1989 (Dz. U. z 2009 r., Nr 91, poz. 741), określająca zasady zadośćuczynienia członkom rodzin osób, które na skutek działań wojska, milicji i innych organów aparatu bezpieczeństwa poniosły śmierć w związku z wystąpieniami wolnościowymi na rzecz odzyskania przez państwo polskie suwerenności i niepodległości w 1956 r., w październiku 1957r., na Wybrzeżu w 1970 r., w Radomiu w 1976 r. oraz w okresie stanu wojennego i czasie po stanie wojennym, do 1989 r. włącznie. Do członków rodzin osób, o których mowa w art. 1 ust. 1. zalicza się 1) małżonka, 2) dzieci własne oraz dzieci przysposobione, 3) rodziców oraz osoby przysposabiające. Świadczenie mające wszystkie cechy zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., przysługuje każdemu członkowi rodziny w wysokości 50 000 zł. Jest niezbywalne, lecz wchodzi do spadku po złożeniu wniosku. Wyплаты świadczenia dokonuje ze swojego budżetu Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

4. Ustawa z 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz. U. z 2003 r., Nr 83, poz. 760) w art. 2. wymienia podstawę przyznania żołnierzowi świadczeń odszkodowawczych z tytułu uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, a także rodzinie żołnierza, który zmarł z podobnych przyczyn. Świadczenie odszkodowawcze wg art. 10 ustawy przypomina konstrukcję jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych. Ma ono charakter jednorazowy, wysokość ustalana jest według procentowej miary stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, mnożonej przez określoną część przeciętnego wynagrodzenia. Należy zwrócić uwagę na treść art. 16 dopuszczającego uwzględnienie przez ministra obrony narodowej **szczególnie uzasadnionych przypadków**, w celu podwyższenia kwoty standardowej.

5. Świadczenia pośrednie. Funkcjonalne podobieństwo do świadczeń odszkodowawczych wykazują również nawiązka i świadczenia pieniężne orzekane w postępowaniu karnym na rzecz organizacji udzielającej pomocy pokrzywdzonym albo bezpośrednio na rzecz pokrzywdzonego czynem chuligańskim (por. przepisy ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks

18. Szacunek liczby „zdarzeń medycznych” podany w uzasadnieniu projektu ustawy wydaje się zawyżony.

karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska wchodzącej w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.).

Środki uzyskane w trybie określonym w zmienionych przepisach kodeksu karnego są przeznaczone dla bezpośrednio pokrzywdzonego lub zasilają Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz inne instytucje, stowarzyszenia, fundacje lub organizacje społeczne, których podstawowym zadaniem lub celem statutowym jest spełnianie świadczeń na określony cel społeczny. Ustawa formułuje dodatkowe wymagania, aby wspomniany cel był bezpośrednio związany z ochroną dobra naruszonego lub zagrożonego przestępstwem, za które skazano sprawcę, a uzyskane środki zostały na ten cel przeznaczone. W razie zakwalifikowania pokrzywdzonego do grona beneficjentów uzyskuje on swoiste zadośćuczynienie na koszt sprawcy.

Wnioski

Przytoczone niektóre poglądy Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego oraz treść przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej potwierdzają decydującą rolę wymiaru sprawiedliwości w rozstrzyganiu spraw o naprawienie szkody na osobie; szkody bezpośredniej w razie naruszenia integralności cielesnej i zdrowia oraz pośredniej w razie spowodowania śmierci osoby z kręgu najbliższej rodziny.

Klasykzny proces cywilny jest właściwą drogą do uzyskania odszkodowania, jednak prowadzony na niezmiennych od dziesięcioleci zasadach ujawnia słabości wynikające z czasochłonności, nieuchronnej kosztowności i niedostatecznego wykorzystywania potencjału intelektualnego oraz energii sędziów zmuszonych do samodzielnego wykonywania najprostszych i powtarzalnych czynności procesowych.¹⁹

Prawodawca ma zapewne świadomość takiego stanu rzeczy, skoro w niektórych wypadkach decyduje o uproszczeniu sposobu ustalania wielkości szkody i sumy odszkodowania.

Wartość „prawa do sądu” jest powszechnie uznawana i dostatecznie ceniona, aby można było postulować jakieś zastępcze tryby naprawiania takich szkód; tym bardziej, że istniejące sposoby (np. mediacje) nie odgrywają jeszcze znaczącej roli.

Kwestią zasadniczą jest rozpoznanie, w jakiej fazie postępowania o zasądzenie zadośćuczynienia dochodzi do spowolnienia procesu. Wydaje mi się, że *punctum saliens* tkwi w żmudnym zbieraniu i dokumentowaniu oraz przenoszeniu do uzasadnienia obszernego materiału faktograficznego dotyczącego odpowiedzialności sprawcy zdarzenia i przyczynienia się poszkodowanego oraz szczegółowego ustalania następstw zarówno pod kątem obiektywnym, tj. stopnia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w zakresie somatycznym oraz psychicznym, jak i pod kątem subiektywnym, tj. stopnia usprawiedliwionego poczucia krzywdy ofiary.

Ustalanie faktów w procesie cywilnym odbywa się w zasadzie, odpowiednio do inicjatywy stron, a domenę sądu stanowi swoboda oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Przytoczona zasada nie oznacza jednak, że sędzia ustala niezbędne fakty wyłącznie według własnej wiedzy i dowolnie

19. Nader częste zmiany Kodeksu postępowania cywilnego polegające na „dyscyplinowaniu” uczestników procesu nie przyniosły raczej oczekiwanych rezultatów, o czym świadczą niespodziewane wycofanie się prawodawcy z rozbudowanych rygorów postępowania w sprawach gospodarczych.

ocenia ich znaczenie. W wielu sprawach ma miejsce korzystanie z wiedzy specjalistów z zakresu medycyny i nauk pokrewnych. Korzystanie z opinii biegłych nie jest pozostawione dyskrejonalnemu uznaniu, mimo że art. 278 § 1 k.p.c. formułuje ostrożnie normę regulującą powołanie biegłego; nakazuje wysłuchanie stron i nie zawiera kategorycznego nakazu korzystania z takiego dowodu, natomiast uzyskana opinia ze względu na zakres służy **w zasadzie** tylko jednemu postępowaniu.

Ocena wszelkich skutków zdarzenia wywołującego szkodę i wyprowadzania wniosków odnośnie do ich doniosłości w zakresie funkcjonowania pokrzywdzonego jako osoby ludzkiej, a zarazem istoty społecznej, należy do **faktycznej podstawy** projektowanego orzeczenia. Pozostając w zgodzie z zasadami procesu cywilnego, można zatem przyjąć, że opracowane przez zespoły specjalistów katalogi (schematy) wskazujące miarę szkody (wyrażoną liczbowo, np. w ilości punktów), jaką znawcy organizmu ludzkiego przywiązują do skonkretyzowanych obrażeń, trybu leczenia i rehabilitacji oraz trwałych następstw, dopuszczane nawet z urzędu, lecz poddane rozprawie²⁰, spełniałyby wymaganie opinii zespołu biegłych, a przy tym znakomicie ułatwiały podejmowanie przez skład orzekający decyzji jurysdykcyjnej odnośnie do wysokości zadośćuczynienia.

Niektóre państwa współczesnej Europy, stosując te ułatwienia, dostrzegają ponadto zagrożenia wynikające z rozwoju cywilizacyjnego, zwłaszcza powszechnego używania środków komunikacji lądowej, i naprawianie szkód wyrządzanych w związku z udziałem pojazdów regulują odrębnymi ustawami.²¹ Tymczasem według polskiego prawa szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdów mechanicznych podlegają naprawieniu według ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej. Stan taki nie uwzględnia specyfiki zagrożenia w komunikacji, wynikającej ze związku przyczynowo-skutkowego między natężeniem ruchu a liczbą wypadków, która może z kolei przekładać się na ustawowe limitowanie wysokości zadośćuczynienia przy zachowaniu rozsądnych granic jego indywidualizacji.

ZBIGNIEW STRUS – sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

20. Z dopuszczeniem stron do głosu i roztrząsaniem wyników takiego dowodu (art. 210 § 3 k.p.c.).

21. Zadośćuczynienie (...) s. 49 i n.